

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA
SEKCJA TRZECIA

SPRAWA SKAŁKA przeciwko POLSCE

(SKARGA nr 43425/98)

WYROK – 27 maja 2003 r.

(Niniejsza wersja została poprawiona zgodnie z art. 81 Regulaminu
Trybunału z dnia 17 września 2003 r.)

PRAWOMOCNY

27/08/2003

W sprawie Skalka przeciwko Polsce,
Europejski Trybunał Praw Człowieka (Trzecia Sekcja), zasiadając jako
Izba składająca się z następujących sędziów:

Pan G. RESS, *Przewodniczący*,

Pan L. CAFLISCH,

Pan P. KÜRIS,

Pan J. HEDIGAN,

Pani M. TSATSA-NIKOLOVSKA,

Pani H.S. GREVE,

Pan L. GARLICKI, *sędziowie*,

oraz Pan M. VILLIGER, *Zastępca Kanclerza Sekcji*,

obradując na posiedzeniach zamkniętych 3 października 2002 r., 6 marca
2003 r. oraz 6 maja 2003 r.,
wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w ostatnim z wymienionych
powyżej dni:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 43425/98) wniesionej 17 października 1997 r. przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Trybunału na podstawie art. 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez obywatela polskiego pana Edwarda Skalkę („skarżący”).

2. Skarżący, któremu przyznano pomoc prawną, reprezentowany był przez pana Adama Bezucha, adwokata praktykującego w Kłodzku. Rząd polski („Rząd”) reprezentowany był przez swojego pełnomocnika pana K. Drzewickiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący zarzucał w oparciu o art. 6 § 1, że postępowanie prowadzone było przez sądy, które nie były bezstronne oraz że został skazany z naruszeniem art. 10 Konwencji.

4. Skarga została przekazana do Trybunału 1 listopada 1998 r., kiedy wszedł w życie Protokół nr 11 do Konwencji (art. 5 § 2 Protokołu nr 11).

5. Skarga została przydzielona Trzeciej Sekcji Trybunału (art. 52 § 1 Regulaminu Trybunału). Wewnątrz tej Sekcji ustanowiono Izbę (art. 27 § 1 Konwencji), która miała zająć się sprawą zgodnie z art. 26 § 1 Regulaminu Trybunału.

6. Decyzją z dnia 12 czerwca 2001 r. Trybunał uznał skargę za niedopuszczalną w zakresie zarzutu dotyczącego art. 6 § 1.

7. Dnia 1 listopada 2001 r. Trybunał zmienił skład swoich sekcji (art. 25 § 1). Niniejsza sprawa została przydzielona do nowo utworzonej Sekcji Trzeciej (art. 52 § 1).

8. Decyzją z dnia 3 października 2002 r. Trybunał uznał pozostałą część skargi za dopuszczalną.

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

9. Skarżący urodził się w 1941 r. Odbywa obecnie karę pozbawienia wolności.

10. 16 grudnia 1993 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu uznał skarżącego winnym popełnienia przestępstwa kwalifikowanej kradzieży i skazał go na karę pozbawienia wolności. W czasie odbywania kary, w nieokreślonym, dniu skarżący napisał list do Wydziału Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Katowicach, na który otrzymał odpowiedź. Skarżący, niezadowolony z odpowiedzi, wysłał 15 listopada 1994 r. list do Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Katowicach, skarżąc się na sędziego, który odpowiadał na jego list. Odpowiednie fragmenty listu skarżącego brzmiały następująco:

„(...) Nie jest wykluczone, że dalsze tego rodzaju postępowanie Wydziału Penitencjarnego Sądu Wojewódzkiego w Katowicach spowoduje powiadomienie nadzoru sądowego o nieodpowiedzialnych błaznach usadowionych w tym Wydziale.

Zaczne od tego, że kretynek czy nosi togę czy też nie, powinien swoją ochotę do zastraszania odpowiedzialnością przenieść na własną kochankę, a z jej braku na swojego pieska a ode mnie wara. Nie mam zamiaru bać się takiego błazna, który jest analfabetą ale chce straszyć, bo prawda jest taka, że swoją prośbę z dnia 16-09-1994 r. kierowałem do Sądu ani nie na adres durnia.

Spodziewam się, Pan Prezes Sądu wojewódzkiego w Katowicach jakoś przeczyta owemu „straszakowi” treść mojej prośby, a zarazem odczyta treść jego na nią odpowiedzi (...)

Nie dość, że wypisuje [sędzia] mi bzdury o jakimś moim wniosku o warunkowe zwolnienie czego moja prośba absolutnie nie dotyczyła – to jeszcze mi grozi. Jak jest aż tak doskonałym prawnikiem, że potrafi udzielać odpowiedzi w kwestiach nie podnoszonych a o jego prawniczych zdolnościach świadczy właśnie treść udzielonych mi wyjaśnień w konfrontacji z treścią wniesionej prośby – niech dobrze w kodeksie poszuka przeciwko mnie artykułu. Nie zmieni się przez to fakt, że tego rodzaju ograniczone indywiduum, spotęgowany kretyn nie powinien zajmować miejsca prawnikom rzetelnym i wiedzącym co odpowiadają na jakie pismo. Kretynem zostanie i nie widzę powodu, by się obawiać odpowiedzialności karnej przy takim stwierdzeniu. „Wiecie, rozumiecie, nie gadajcie” – to całe jego wykształcenie bo durniowi lepszego nie potrzeba”.

11. Następnie, nieokreślonego dnia, Prokurator Rejonowy w Sosnowcu wszczął postępowanie przeciwko skarżącemu. 31 stycznia 1994 r. prokuratura wniosła akt oskarżenia przeciwko skarżącemu do Sądu Rejonowego w Sosnowcu. Został oskarżony o znieważenie organu publicznego w jego siedzibie albo publicznie, przestępstwo karalne na podstawie art. 237 Kodeksu karnego z 1969 r., poprzez wysłanie listu do Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Katowicach. W swoim liście skarżący obraził nieokreślonego sędziego Wydziału Penitencjarnego tego sądu oraz wszystkich sędziów sądu. Skarżący został przesłuchany w związku z przestępstwem. Stwierdził, że nie odnosił się do sądu jako całości, a jedynie jednego sędziego i to jako człowieka, a nie osoby wykonującej określone funkcje. Utrzymywał, że list mógł być jedynie postrzegany jako obrażający prywatną osobę, a nie instytucję państwową.

12. 6 września 1995 r. Sąd Rejonowy w Sosnowcu uznał skarżącego winnym popełnienia przestępstwa znieważenia organu państwowego i skazał go na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności. Sąd stwierdził, że 15 listopada 1994 r. skarżący wysłał list do Prezesa Sądu Wojewódzkiego, w którym odniósł się do wszystkich sędziów Wydziału Penitencjarnego Sądu Wojewódzkiego w sposób obraźliwy i znieważający nazywając ich „nieodpowiedzialnymi błaznami”. Ponadto, w dalszej części swego listu odniósł się w spo-

sób szczególnie obraźliwy do jednego z sędziów wydziału, do którego ponoć wcześniej kierował jakieś pisma, na które nie otrzymał odpowiedzi.

13. Sąd miał na uwadze wyniki badań psychiatrycznych skarżącego, z których wynikało, że może on ponosić odpowiedzialność karną.

Sąd uwzględnił ponadto wyjaśnienia skarżącego złożone w trakcie postępowania. Nie przyznał się on do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że stawiany mu zarzut nie koresponduje z faktami sprawy, gdyż jego pismo odnosiło się do jednej tylko osoby, a nie do sądu jako całości, a także że frazy rozumiane jako obraźliwe odnosiły się nie do sędziego jako takiego, ale jako człowieka. Przesłuchiwany następnie przez sąd skarżący stwierdził, że pismo pisał z myślą o konkretnym człowieku, a mianowicie o sędzim, który rozpatrywał jego uprzednie prośby. Oświadczył, że nie miał na uwadze konkretnego nazwiska, gdyż pismo, które wcześniej otrzymał z wydziału penitencjarnego i które sprowokowało go do napisania przedmiotowej odpowiedzi, nie było podpisane. Skarżący twierdził ponadto, że był zdania, iż opinie zawarte w jego liście były, w okolicznościach sprawy, słuszne.

14. Sąd uznał, że nie było sporne, że skarżący napisał przedmiotowy list. Analiza jego treści i formy wskazywała, że skarżący działał z zamiarem znieważenia sądu wojewódzkiego jako władzy sądowniczej. Oskarżony w liście początkowo zwracał się do sędziów tego sądu jako grupy, a następnie skupił swoją uwagę na jednym nieokreślonym bliżej sędzim. W związku z powyższym należało uznać, że skarżący znieważył sąd jako organ państwowy, natomiast nieokreślony sędzia może być traktowany jako symbol tego sądu.

Sąd zauważył ponadto, że skarżący, jako obywatel, ma konstytucyjne prawo do krytyki władz państwowych. Jednakże przedmiotowe pismo znacznie przekracza granice dopuszczalnej krytyki i zmierza bezpośrednio do poniżenia sądu w opinii publicznej.

Sąd uznał, że kara była właściwa do stopnia winy skarżącego i stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu. Ocena tego ostatniego została dokonana, uwzględniając naturę i znaczenie dobra chronionego przez przepisy prawa karnego mające zastosowanie w niniejszej sprawie, tj. art. 237 Kodeksu karnego.

15. Skarżący i broniący go adwokat z urzędu złożyli apelacje od tego wyroku.

16. 19 czerwca 1996 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach, orzekając w przedmiocie wniosku wszystkich sędziów Sądu Wojewódzkiego w Katowicach o wyłączenie, uznał, że w świetle faktu, iż przestępstwo było skierowane przeciwko wszystkim sędziom tego sądu, leżało w interesie wymiaru sprawiedliwości oraz niezawisłości sędziowskiej, by apelacja została przekazana do rozpatrzenia do Sądu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej.

17. 10 września 1996 r. Sąd Wojewódzki w Bielsku-Białej utrzymał w mocy, po rozpatrzeniu zarówno apelacji skarżącego, jak i jego obrońcy, zaskarżony wyrok.

Sąd zauważył po pierwsze, że sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny. Sąd stwierdził, że podziela pogląd sądu pierwszej instancji, że treść i forma listu skłaniają do uznania, iż skarżący działał z zamiarem znieważenia sądu wojewódzkiego jako organu państwowego. Ocena prawna stanu faktycznego była słuszna, a kara była właściwa do stopnia winy skarżącego. Skarżący był wielokrotnie karany, a mimo to został pozytywnie oceniony przez władze penitencjarne. Mógł też ponosić odpowiedzialność karną. W apelacji obrońca skarżącego podnosił, że skarżący zamierzał znieważać określoną osobę, a nie całą instytucję. Jednakże w świetle pozostałych ustaleń sądu, argumenty te zostały odrzucone.

18. Obrońca skarżącego złożył kasację do Sądu Najwyższego.

19. 2 czerwca 1997 r. Sąd Najwyższy oddalił kasację i utrzymał w mocy zakwestionowany wyrok. Sąd odniósł się do podstaw kasacji, w których podnoszono, że skazanie nastąpiło z naruszeniem art. 237 Kodeksu karnego, ponieważ czyny skarżącego, w świetle jego twierdzeń co do motywów, nie wypełniały znamion przestępstwa.

20. Sąd Najwyższy zauważył po pierwsze, że podstawy przywołane w kasacji skarżącego były lakoniczne i ograniczone w treści. Ponadto wynikało z nich jasno, że w rzeczywistości adwokat skarżącego kwestionował ocenę dowodów i ustalenia faktyczne poczynione przez sądy niższych instancji, podczas gdy celem kasacji było jedynie zwrócenie uwagi Sądu Najwyższego na błędy proceduralne. Już to samo w sobie stanowiło wystarczającą podstawę do oddalenia kasacji, jako nie dające się pogodzić z wymogami przewidzianymi w mających zastosowanie przepisach proceduralnych.

21. Jednakże sąd podkreślił, że warte odnotowania jest, iż sąd wojewódzki odniósł się do wszelkich zarzutów podniesionych w apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji, włączając w to te odnoszące się do oceny dowodów oraz ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji. Sądowi Najwyższemu nie przedstawiono żadnych nowych argumentów w celu wykazania, że w postępowaniu doszło do jakichkolwiek uchybień proceduralnych. Z pewnością argument, że czyny skarżącego nie wypełniają znamion przestępstwa, nie może być postrzegany jako zarzut dotyczący uchybienia proceduralnego.

22. Sąd Najwyższy uznał, że obraźliwe pismo skarżącego, wskazane i cytowane przez sąd wojewódzki, przekroczyło granice dopuszczalnej krytyki. Jeżeli nawet z dalszej części pisma wynika, że skazany w sposób obraźliwy odniósł się w nim do jednego sędziego, to na wstępie znieważa wszystkich sędziów sądu wojewódzkiego. Sąd wojewódzki słusznie to uwzględnił. Wskazał także, dlaczego postawa skarżącego kwalifikowała się jako znieważenie w rozumieniu art. 237 Kodeksu karnego z 1969 r. Sąd Najwyższy oddalił w związku z tym kasację jako oczywiście bezzasadną.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

23. Art. 237 Kodeksu karnego z 1969 r., mający zastosowanie w rozpatrywanym okresie, brzmiał następująco:

„Kto znieważa organ państwowy ... w miejscu ich [jego] zajęć albo publicznie, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny”.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 10 KONWENCJI

24. Skarżący zarzucał, że jego skazanie naruszało art. 10 Konwencji, który brzmi następująco:

„1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe...

2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”.

A. Stanowiska stron

25. Rząd twierdził, że oceniając granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do wymiaru sprawiedliwości, należy uwzględnić specjalną rolę, jaką sądownictwo odgrywa w społeczeństwie. Sądy będące gwarantami sprawiedliwości, których rola ma fundamentalne znaczenie w państwie opartym na rządach prawa, muszą korzystać z publicznego zaufania, jeżeli mają one z sukcesem wykonywać swoje obowiązki. Konieczna może okazać się ochrona tego zaufania przeciwko niszczącym i bezpodstawnym atakom (zob. *Prager i Oberschlick p. Austrii*, wyrok z 26 kwietnia 1995, Seria A nr 313, s.17, § 34).

26. W opinii Rządu w niniejszej sprawie skarżący krytykował Sąd Wojewódzki w Katowicach w oczywiste obraźliwy i znieważający sposób. Nie zawarł w swoim piśmie żadnej konkretnej prośby, sugerował jedynie, że jego poprzednie prośby pozostały bez odpowiedzi. Celem listu było obrażenie nieokreślonego sędziego Wydziału Penitencjarnego oraz wszystkich sędziów Sądu Wojewódzkiego w Katowicach. Skarżący określił tych sędziów jako

„nieodpowiedzialnych błaznów”. Ponadto nazwał nieokreślonego sędziego tego sądu szczególnie obraźliwie, przezywając go „kretynkiem”, „błaznem”, „analfabetą”, „durniem”, „tego rodzaju ograniczonym indywiduum”, „spotęgowanym kretynem”.

27. Rząd podkreślił ponadto, że celem skazania skarżącego była wyłącznie ochrona Sądu Wojewódzkiego w Katowicach przed znieważającym i obraźliwym atakiem słownym. Ponadto w niniejszej sprawie wymogi tej ochrony nie musiały być wyważone w odniesieniu do interesu otwartej dyskusji na tematy stanowiące przedmiot publicznego zainteresowania, ponieważ uwagi skarżącego nie były wypowiedziane w takim kontekście (zob. *Janowski p. Polsce* [WI], nr 25716/94, ECHR 1999-I, s. 199-200, § 33).

28. Skarżący twierdził, że w swoim liście z 15 listopada 1994 r., który stanowił podstawę do jego późniejszego skazania, wyraził surową krytykę nieokreślonego sędziego Sądu Wojewódzkiego w Katowicach. Obraźliwe słowa użyte w liście nie mogły stanowić znieważenia wymiaru sprawiedliwości, ponieważ nie były skierowane przeciwko oficjalnym działaniom sądu, ale przeciwko osobie pracującej w sądzie. Dlatego też skarżący nie powinien być skazany za przestępstwo na podstawie art. 237 Kodeksu karnego z 1969 r., ponieważ zniewaga skierowana do osoby pracującej w pewnym organie nie może być utożsamiana z obrazą tego organu, a na podstawie tego artykułu karalne było jedynie znieważanie organów.

29. Twierdził ponadto, że wyrażenie krytyki nieokreślonego pracownika sądu stanowiło wykonywanie prawa do wolności wypowiedzi w granicach art. 10 Konwencji. Sądy skazując skarżącego za przestępstwo, wyraźnie naruszyły jego prawa w sposób nie dający się pogodzić z tym przepisem.

B. Ocena Trybunału

30. Nie stanowiło przedmiotu sporu pomiędzy stronami, że skazanie skarżącego stanowiło ingerencję w prawo skarżącego do wolności wypowiedzi i że ta ingerencja była „przewidziana przez ustawę” jak wymaga tego art. 10 Konwencji, a mianowicie przez art. 237 Kodeksu karnego z 1969 r., mający zastosowanie w omawianym okresie.

31. Nie było też sporne, że ingerencja miała na celu realizację uzasadnionego celu powagi władzy sądowej w rozumieniu art. 10 Konwencji.

32. Trybunał przypomina, że swoboda wypowiedzi stanowi jeden z podstawowych filarów społeczeństwa demokratycznego oraz podstawowy warunek jego rozwoju i samorealizacji jednostki. Z zastrzeżeniem ust. 2 art. 10 nie może ograniczać się do „informacji” i „poglądów”, które są przychylnie przyjmowane, ale także do tych, które obrażają, oburzają czy wprowadzają niepokój. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których „demokratyczne społeczeństwo” nie istnieje. Wolność ta podlega wyjątkom określonym w art. 10, które muszą jednakże być rozumiane ściśle.

Potrzeba ograniczeń musi być ustalona przekonywająco (zob., m.in. wyroki *Jersild p. Danii*, 23 września 1994 r., Series A nr 298, § 31; *Janowski*, cytowany powyżej, § 30, ECHR 1999-I; oraz *Nilsen i Johnsen p. Norwegii*, nr 23118/93, § 43, który będzie opublikowany w oficjalnym wydawnictwie wyroków i decyzji Trybunału; *Perna p. Włochom*, nr 48898/99, § 38).

33. Przymiotnik „niezbędny”, w rozumieniu art. 10 ust. 2, zakłada istnienie „naglącej potrzeby społecznej”. Układające się państwa mają pewien margines swobody w ocenie tego, czy istnieje tego rodzaju potrzeba, ale podlega ona równoległemu nadzorowi europejskiemu, obejmującemu zarówno ustawodawstwo, jak i decyzje wykonawcze, nawet te wydane przez niezawisły sąd. Trybunał jest zatem upoważniony do wydania końcowego wyroku w kwestii tego, czy „ograniczenia” są zgodne z wolnością wypowiedzi zagwarantowaną przez art. 10 (zobacz wyżej wymieniony wyrok w sprawie *Janowski*, § 30).

34. Praca sądów, które są gwarantami sprawiedliwości i które spełniają podstawową rolę w państwie rządzonym rządami prawa, musi cieszyć się zaufaniem publicznym. Dlatego też powinna być chroniona przed nieuzasadnionymi atakami (zob. m.in. *Prager i Oberschlick*, cytowany powyżej, § 34; *De Haes i Gijssels p. Belgii*, wyrok z 24 lutego 1997 r., *Reports of Judgments and Decisions* 1997-I, s. 233-234, § 37).

Sądy, jak i inne instytucje publiczne, nie są wyłączone od krytyki i kontroli. Osoby zatrzymane cieszą się w tym względzie takimi samymi prawami, jak inni członkowie społeczeństwa. Należy jednak poczynić wyraźne rozróżnienie pomiędzy krytyką a obrażą. Jeżeli jedynym zamiarem jakiegokolwiek formy wypowiedzi było obrażenie sądu lub sędziów tego sądu, odpowiednia kara nie stanowiłaby w zasadzie naruszenia art. 10 § 2 Konwencji.

35. Należy ostatecznie przypomnieć, że wykonując sądownictwo nadzorujące, Trybunał musi spojrzeć na kwestionowaną ingerencję w świetle sprawy jako całości, łącznie z treścią opinii poczynionych w stosunku do skarżącego oraz kontekstu, w jakim zostały dokonane. W szczególności musi określić, czy ingerencja była „proporcjonalna do realizowanego uzasadnionego celu” oraz czy przyczyny podane przez władze krajowe mające ją uzasadnić były „właściwe i wystarczające”. Dokonując tego, Trybunał musi się upewnić, że władze krajowe zastosowały standardy pozostające w zgodności z zasadami zawartymi w art. 10, a ponadto, że oparły one swoje orzeczenia na dającej się zaakceptować ocenie właściwych faktów (zob. m.in. *Nikula p. Finlandii*, nr 31611/96, 23 marca 2002 r., § 44).

36. W niniejszej sprawie skarżący odbywając karę pozbawienia wolności, napisał list do Wydziału Penitencjarnego Sądu Wojewódzkiego w Katowicach i otrzymał odpowiedź. W sposób oczywisty nieusatsfakcjonowany tą odpowiedzią, skarżący wysłał 15 listopada 1994 r. kolejny list do Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Katowicach, skarżąc się na nieokreślonego sędziego, który udzielił odpowiedzi na jego pierwszy list. Nie ulega wątpliwości, że w drugim liście skarżący użył obraźliwych słów. Stwierdził, że w Wydziale Penitencjarnym

tego sądu zasiadają „nieodpowiedzialne błazny” oraz obsypał autora odpowiedzi, na którą się skarżył, kolejnymi obelgami: „kretynek”, „dureń”, „ograniczone indywiduum”, „spotęgowany kretyn” (zob. § 9 powyżej). Trybunał zauważa ponadto, że ton listu jako całości był oczywiście obraźliwy.

37. Należy wskazać, że skarżący nie formułował żadnych konkretnych zarzutów w stosunku do listu, z którego był tak niezadowolony. Wyraził swoją złość i frustrację, ale nie podjął właściwych starań w celu przedstawienia dlaczego, w jego opinii, list, na który się skarżył, zasługiwał na tak ostrą reakcję.

38. Z drugiej strony, odnosząc się do wymogów, które ingerencja musi spełniać, a w szczególności do mającego zastosowanie testu proporcjonalności (zob. § 34 powyżej), Trybunał przypomina, że w ocenie proporcjonalności ingerencji, czynnikami branymi pod uwagę są także natura oraz surowość wymierzonej kary (zob. *Ceylan p. Turcji* [WI], nr 23556/94, § 49, ECHR 1999-IV).

39. W tym względzie uwagę Trybunału zwrócił przede wszystkim fakt, że sądy wybrały nałożenie na skarżącego kary pozbawienia wolności, co nie może być inaczej traktowane jak środek surowy. Trybunał zauważa, że sąd pierwszej instancji uznał, iż kara była odpowiednia do stopnia winy skarżącego oraz stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu. Ocena powagi przestępstwa została dokonana biorąc pod uwagę naturę i wagę interesów chronionych przez przepis prawa karnego mający zastosowanie w sprawie (zob. § 13 powyżej). W opinii Trybunału to uzasadnienie sądów krajowych nie wydaje się odpowiadać na pytanie, dlaczego sądy uznały, że wina skarżącego była tak duża i dlaczego, w szczególnych okolicznościach sprawy przestępstwo zostało uznane za tak poważne, że uzasadniało karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności.

Trybunał zauważa ponadto, że skarżący nie był przedtem karany za podobne przestępstwo. Jeżeli byłby za takowe skazany, łatwiejszy do zaakceptowania byłby fakt, iż sądy wymierzyły mu tak surową karę w celu zwiększenia jej odstrasżającego wymiaru, uwzględniając ponadto brak skruchy skarżącego.

40. Odnośnie kontekstu, w jakim kwestionowane sformułowania zostały ogłoszone, Trybunał przypomina, że fraza „powaga władzy sądowej” oznacza w szczególności, że sądy są powszechnie akceptowane przez społeczność jako forum rozwiązywania sporów prawnych oraz rozstrzygania o winie lub niewinności w obliczu przedstawionych zarzutów karnych (*Worm p. Austrii*, wyrok z 29 sierpnia 1997 r., Reports 1997-V, § 40). W zakresie poszanowania powagi władzy sądowej chronione jest zaufanie, którym sądy w demokratycznym społeczeństwie muszą się cieszyć, zarówno u oskarżonego w zakresie w jakim dotyczy to postępowania karnego, jak i w całym społeczeństwie (zob. *mutatis mutandis*, m.in., *Fey p. Austrii*, wyrok z 24 lutego 1993 r., Series A nr 255-A, s. 12, § 30).

41. W okolicznościach niniejszej sprawy Trybunał uważa, że interes chroniony poprzez kwestionowaną ingerencję był wystarczająco ważny, aby uzasadniała ograniczenia w swobodzie wypowiedzi. W konsekwencji właściwa kara wymierzona za obrazę zarówno sądu jako instytucji, jak i nie nazwanego, ale możliwego do zidentyfikowania sędziego, nie stanowiłaby naruszenia art. 10 Konwencji.

Dlatego też problemem nie jest to, czy skarżący powinien zostać ukarany za swój list do sądu wojewódzkiego, ale raczej to, czy kara była odpowiednia lub „konieczna” w rozumieniu art. 10 § 2. Zdaniem Trybunału kara ośmiu miesięcy pozbawienia wolności była nieproporcjonalnie surowa. Nawet, jeżeli zasadniczo to do sądów krajowych należy wymierzanie kar, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, istnieją wspólne standardy, które muszą być zapewnione przez Trybunał w zgodzie z zasadą proporcjonalności. Standardy te to stopień winy, powaga przestępstwa oraz powtarzalność zarzucanych przestępstw.

42. Zdaniem Trybunału, surowość zastosowanej w niniejszej sprawie kary przekroczyła stopień wagi przestępstwa. Nie był to otwarty i ogólny atak na powagę władzy sądowniczej, ale wewnętrzna wymiana listów, o których nie wiedział nikt z opinii publicznej. Ponadto, waga przestępstwa nie była taka, by mogła uzasadnić karę wymierzoną skarżącemu. Dodatkowo, pierwszy raz zdarzyło się, by skarżący przekroczył granice dopuszczalnej krytyki. Dlatego też, o ile niższa kara mogłaby być uzasadniona, sądy wykroczyły poza to, co stanowi „konieczny” wyjątek od zasady wolności wypowiedzi.

43. Trybunał uznaje więc, że art. 10 został naruszony.

II. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

44. Art. 41 Konwencji przewiduje:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

45. Skarżący twierdził, że został skazany na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności w czasie, kiedy średnia pensja w Polsce wynosiła 2100 zł. Dlatego też szkody materialne i niematerialne, których doznał, wyniosły 21 000 zł, tj. kwotę, którą mógłby zarobić, gdyby nie był pozbawiony wolności.

46. Rząd twierdził, że roszczenia skarżącego były nadmierne i że szkoda doznana przez skarżącego, o ile w ogóle można o niej mówić, powinna być oceniona w świetle właściwego orzecznictwa Trybunału w sprawach przeciwko Polsce, z uwzględnieniem krajowych warunków ekonomicznych.

47. Odnosząc się do roszczeń o odszkodowanie, Trybunał zauważa przede wszystkim, że w rzeczywistości w przedmiotowym postępowaniu karnym skarżący został skazany na karę ośmiu, a nie dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności. Jednakże Trybunał zauważa, że kiedy skarżący został skazany odbywał już karę pozbawienia wolności orzeczoną w stosunku do niego uprzednim wyrokiem wydanym 18 grudnia 1993 r. przez Sąd Rejonowy w Nowym Targu (zob. § 9 powyżej). Nie zostało wykazane, by w wyniku skazania, którego dotyczy niniejsza sprawa, musiał on zrezygnować z płatnego zatrudnienia jakiegokolwiek rodzaju. Trybunał zauważa, że brak jest wystarczających dowodów na wykazanie istnienia związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonym naruszeniem art. 10 oraz szkodą materialną doznaną przez skarżącego. Roszczenie musi być więc oddalone.

48. Trybunał uważa, że w okolicznościach niniejszej sprawy samo stwierdzenie naruszenia stanowi wystarczające zadośćuczynienie za jakiegokolwiek szkody niematerialne, których doznał skarżący. Trybunał nie widzi więc powodów dla przyznania skarżącemu jakiegokolwiek kwoty z tego powodu.

B. Koszty i wydatki

49. Skarżący, któremu przyznano pomoc prawną, domaga się 32 euro tytułem zwrotu kosztów tłumaczenia przez tłumacza przysięgłego poniesionych ponad 815 euro, które otrzymał tytułem pomocy prawnej.

50. Trybunał wyraża zadowolenie, że kwota, której domaga się skarżący została rzeczywiście poniesiona i była konieczna oraz rozsądna co do kwoty (zob. m.in. wyrok *Jecius p. Litwie*, nr 34578/97, § 112, ECHR 2000). Przyznaje więc całość kwoty.

C. Odsetki z tytułu niewypłacenia zasądzonej kwoty

51. Trybunał uważa, że odsetki z tytułu niewypłacenia zasądzonej kwoty powinny być ustalone zgodnie z marginalną stopą procentową Europejskiego Banku Centralnego plus trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYN TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Uznaje*, że doszło do naruszenia art. 10 Konwencji;
2. *Uznaje*, że stwierdzenie naruszenia stanowi wystarczające zadośćuczynienie za szkody niematerialne doznane przez skarżącego;
3. *Uznaje*, że
 - (a) pozwane państwo ma wypłacić skarżącemu, w terminie trzech miesięcy od daty, kiedy wyrok stanie się prawomocny zgodnie z art. 44 § 2 Konwencji, 32 euro tytułem kosztów i wydatków, które mają być przeli-

- zione na złote polskie według kursu z dnia realizacji wyroku, plus jakikolwiek podatek, jaki może być pobrany od tych kwot;
- (b) od wygaśnięcia powyższego trzymiesięcznego terminu do momentu zapłaty płatne od tej sumy będą zwykłe odsetki według marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego plus trzy punkty procentowe;
4. *Oddala* pozostałą część roszczenia skarżącego o zadośćuczynienie.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie 27 maja 2003 r., zgodnie z art. 77 § 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Mark VILLIGER
Zastępca Kanclerza

Georg RESS
Przewodniczący